



MÓDL SIĘ I PRACUJ

TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA W KRAKOWIE-TYŃCU - Nr 12 (241) 19 Marca 2017



MAMY W TYŃCU POMNIK (HISTORII)

Czytania mszalne na 3. Niedzielę Wielkiego Postu, rok A

Pierwsze czytanie

Woda wydobyta ze skały

Synowie Izraela rozbili obóz w Refidim, a lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: «Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia?» Mojżesz wołał wtedy do Pana, mówiąc: «Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie!»

Pan odpowiedział Mojżeszowi: «Wyjdź przed lud, a weź z sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź. Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie».

Mojżesz uczynił tak na oczach starszyzny izraelskiej.

I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: «Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie?». (Wj 17,3-7)

Psalm responsoryjny

Ref.: Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie.

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, * wznosmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia. / Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem, * z weselem śpiewajmy Mu pieśni.

Przyjdźcie, uwielbiamy Go padając na twarze, * klękniemy przed Panem, który nas stworzył. / Albowiem On jest naszym Bogiem, * a my ludem Jego pastwiska i owcami w Jego rękę.

Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego: † «Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba, * jak na pustyni w dniu Massa, / gdzie Mnie kusili wasi ojcowie, * doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieła».

Drugie czytanie

Miłość Boża rozlana jest w naszych sercach przez Ducha Świętego

Bracia:

Dostąpiwszy usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej.

A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdy jeszcze byliśmy bezsilni. A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami. (Rz 5,1-2.5-8)

Ewangelia

Jezus źródłem wody tryskającym ku życiu wiecznemu

Jezus przybył do miasta samarytańskiego zwanego Sychar, w pobliżu pola, które dał Jakub synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy źródle. Było to około szóstej godziny.

Wówczas nadeszła kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: «Daj Mi pić!» Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta, by zakupić żywności.

Na to rzekła do Niego Samarytanką: «Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, bym Ci dała się napić?» Żydz bowiem i Samarytanie unikają się nawzajem.

Jezus odpowiedział jej na to: «O, gdybyś znała dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: „Daj Mi się napić”, to prosiłabyś Go, a dałby ci wody żywej».

Powiedziała do Niego kobieta: «Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło?»

W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: «Každy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu».

Rzekła do Niego kobieta: «Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać».

A On jej odpowiedział: «Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj!»

A kobieta odrzekła Mu na to: «Nie mam męża». Rzekł do niej Jezus: «Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. Miałas bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą».

Rzekła do Niego kobieta: «Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga».

Odpowiedział jej Jezus: «Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. Bóg jest

duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie».

Rzekła do Niego kobieta: «Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko».

Powiedział do niej Jezus: «Jestem nim Ja, który z tobą mówię».

Na to przyszli Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Żaden jednak nie powiedział: «Czego od niej chcesz? – lub: Czemu z nią rozmawiasz?» Kobieta zaś zostawiła swój dzban i odeszła do miasta. I mówiła ludziom: «Pójdźcie, zobaczą człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem?» Wyszli z miasta i szli do Niego.

Tymczasem prosili Go uczniowie, mówiąc: «Rabbi, jedź!» On im rzekł: «Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie».

Mówili więc uczniowie między sobą: «Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia?»

Powiedział im Jezus: «Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. Czyż nie mówicie: „Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa?” Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewca, a drugi zbiera. Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud wesłiście».

Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: «Powiedział mi wszystko, co uczyniłam». Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni. I o wiele więcej ich uwierzyło dzięki Jego słowu, a do tej

kobiety mówili: «Wierzimy już nie dzięki twemu opowiadaniu, usłyszeliśmy bowiem na własne uszy i wiemy, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata». (Mt 17,1-9)

Rozważanie

Czytania III niedzieli Wielkiego Postu prześledźmy w kluczu chronologicznym, to znaczy zgodnie z tym, jak historycznie się pojawiał. Najpierw więc przyjrzymy się tekstowi z Księgi Wyjścia, który mówi o wydarzeniach z mniej więcej XIII w. przed Chrystusem, następnie spotkaniu Pana Jezusa z Samarytanką, a na końcu fragmentowi Listu św. Pawła do Rzymian, który powstał około roku 58 po Chrystusie.

Zatrzymajmy się więc najpierw na pustyni, gdzie Izraelici, uciekający z Egiptu, rozbijają swój kolejny obóz, i gdzie kolejny już raz stykają się z brutalną rzeczywistością niegościnnego pustkowia. Okazuje się bowiem, że nie wystarczyło wyjść z „domu niewoli”, aby rozwiązane zostały wszystkie ich życiowe problemy. Przeciwnie, one dopiero teraz zaczęły się pojawiać i to w stopniu poważnym, bo zagrażającym życiu całej społeczności. Wobec tych niebezpieczeństw nawet dekret faraona o zabijaniu hebrajskich chłopców wydawać się może mniejszym zagrożeniem. Tymczasem już po cudownym przekroczeniu morza, gdy zniknął lęk przed ścigającym ich wojskiem, stanęło przed nimi najpierw widmo śmierci z pragnienia, gdy w Mara woda okazała się gorzka, a więc niezdatna do picia, a później groziła im śmierć głodowa. Z obydwu zagrożeń nie tylko udało im się wyjść – dzięki bezpośredniej ingerencji Boga – obronną ręką, ale nawet stali się świadkami nadzwyczajnych znaków, gdy najpierw woda stała się słodka, a później zostali nadobficie nakarmieni manną i przepiórkami. Jednak to wszystko nie nauczyło ich ufności, lecz gdy tylko znowu znaleźli się w sytuacji trudnej, zamiast zanosić błagania

do swego prawdziwego Wyzwoliciele, który już kilka razy pokazał bardzo wyraźnie, że troszczy się o nich, zaczęli szemrać przeciw Jego wysłannikowi – Mojżeszowi.

Zwróćmy w tym momencie uwagę na postawę człowieka wobec Boga (oraz innych ludzi, którzy w jakiś sposób Go reprezentują) w chwili próby. Ktoś, kto ma mentalność niewolnika, będzie szemrać, narzekał, wyrażał swoje niezadowolenie i nawet prowadzony ku wolności, będzie gotów wrócić do stanu zniewolenia. Natomiast ten, w kim uformował się już duch synowski, z ufnością – na modlitwie – będzie się starał szukać w Bogu wsparcia, choć może się zdarzyć, że w jakiś sposób zacznie się z Nim wadzić (jednak zawsze w duchu zaufania), nie rozumiejąc sensu zaistniałej sytuacji.

Właśnie tak ufający lud formował Pan Bóg z Izraelitów, w czasie ich czterdziestoletniej wędrówki przez pustynię, podczas której wszyscy zarażeni duchem niewolnictwa (czyli zwolennicy stanu, w którym co prawda ma się wiele ograniczeń, ale jednocześnie bezpieczną pewnością jutra) musieli wymrzeć. Właśnie ten stan permanentnej próby i niepewności był łonem, w którym mógł ukształtować się człowiek Boży, czyli taki, który całą swoją nadzieję pokłada w Stwórcy. Także dla nas doświadczenie pustyni – czyli stan, w którym trud i przeciwności pomagają poznać prawdę o sobie – może pomóc w duchowym wzrastaniu i przede wszystkim pełniejszym zaufaniu Bogu. Doświadczenie pragnienia, głodu i ogólnie braku (czyli to, do czego jesteśmy zaproszeni w okresie Wielkiego Postu), jeśli przeżywane jest w Jego obecności, kształtuje tak pożądaną postawę ufności.

Jednocześnie doświadczenie wody cudownie wypływającej ze skały (tak jak i wcześniej rozstąpienie się wód Morza Czerwonego, czy cudowne nakarmienie

manną i przepiórkami) kieruje naszą myślą ku Bogu, który jest prawdziwym źródłem, a jego łaska, to woda, która daje nam życie. Właśnie woda staje się pretekstem rozmowy prowadzonej przez Pana Jezusa z Samarytanką przy studni Jakubowej.

Przechodząc do tego ewangelicznego wydarzenia, najpierw należy zadać pytanie o to, dlaczego Jezus w ogóle znalazł się w tamtym miejscu. Z jednej strony to logiczne, bo skoro szedł z Judei do Galilei, po drodze powinien przejść przez Samarię. Jednak mało który Żyd decydował się na taką trasę. Raczej z Jeruzolimy schodzono nad Jordan a następnie wędrowano wzdłuż jego brzegów. Była to droga nieco dłuższa, ale na pewno nie tak bardzo uciążliwa, bo nie trzeba było bez przerwy wchodzić na przełęcze i schodzić w doliny, a ponadto – a może przede wszystkim – chodziło o wrogość jaka istniała między tymi dwoma sąsiadującymi ze sobą narodami. Jej początek sięgał czasów podziału na dwa królestwa po śmierci króla Salomona w 931 r. przed Chrystusem, a zintensyfikowanie nastąpiło mniej więcej cztery wieki później, gdy Żydzi wrócili z niewoli babilońskiej, a osiedleni, w miejsce wysiedlonych wcześniej izraelskich mieszkańców, na terenach Samarii osadnicy z Mezopotamii, wyznający wiarę w Jahwe pomieszaną z kultami pogańskimi, które przynieśli ze swoich ojczyzn, chcieli wspomóc ich w odbudowie świątyni. Pomocą tą wzgardzono, w związku z czym Samarytanie zbudowali własną świątynię na górze Garizim (czyli *na tej górze*, o której wspomina kobieta), jednocześnie starając się ze wszystkich sił szkodzić powracającym osadnikom. Zatem nie było to wcale oczywiste, że Pan Jezus wraz ze swoimi uczniami szedł przez te ziemie. Przyczynę znajdujemy w zdaniu poprzedzającym niedzielną perykopę, w którym pojawia się małe słówko

greckie *dei* (a dokładnie w czasie przeszłym jako *edei*), które tłumaczy się jako „trzeba”. Nie jest to jednak zwyczajne określenie jakiejś potrzeby, ale bardzo ważny termin w teologii św. Jana, który bezpośrednio odnosi się do zbawczego planu Bożego. Zatem obecność Zbawiciela w tym miejscu i czasie, nie była przypadkiem, ale koniecznością, gdyż wymagała tego Jego misja.

Pan Jezus zatem znajduje się przy studni w samo południe (*około godziny szóstej* według żydowskiej miary czasu). Zasadniczo nikt tam nie powinien się zjawić. O tej porze wszyscy kryli się w swoich domach przed palącym żarem słońca. Jednak pojawia się kobieta, która zapewne właśnie liczy na to, że będzie sama, bo, jako żyjąca wbrew ówczesnej moralności, bardzo ściśle przestrzeganej również przez Samarytan (miała wcześniej pięciu mężów), pozostawała poza marginesem środowiska, w którym żyła.

Pan Jezus rozpoczyna z nią dialog. Już sam ten fakt mógł budzić zdziwienie, bo po pierwsze była to kobieta, a po drugie Samarytanka, więc rozmowa z nią dla prawowiernego Żyda była czymś zupełnie nie do pomyślenia. On tymczasem nie tylko rozpoczyna rozmowę, ale posuwa się o wiele dalej. Dla kogoś znającego Stary Testament ta sytuacja jest bardzo dwuznaczna, a właściwie nadzwyczaj jednoznaczna, bowiem spotkanie przy studni mężczyzny z kobietą to prosta droga do małżeństwa. Tak przecież było choćby w przypadku Jakuba (Rdz 29,1n) czy Mojżesza (Wj 2,15n), którzy przy studniach spotykali swe przyszłe żony. Także w naszym przypadku wszystko zdaje się zmierzać w tym samym kierunku. Ostatecznie kobieta, odchodząc nie wraca do domu (do swojego męża), ale idzie na plac i tam mówi o Mężczyźnie, którego poznała. W konsekwencji nie dochodzi wprowadzie do małżeństwa, ale Samarytan-

ka (dotąd ukrywająca się przed swoimi) nie tylko wystawia się na widok publiczny, ale staje się skutecznym apostołem Tego, którego poznała. Zatem musiała zaistnieć między nimi szczególna więź, gdyż uznała ona w Jezusie prawdziwego Mesjasza, który całkowicie odmienił jej życie.

Wróćmy jeszcze na chwilę do wody, która w tekście tym ma istotne znaczenie. Oczywiście nie chodzi o wodę, która fizycznie znajduje się w studni, ale o wodę, którą ona wyobraża. Woda w studni była symbolem tradycji wyjaśniającej Prawo (czyli Boże Objawienie). Jezus tymczasem proponuje kobiecie *wodę żywą*, czyli tę która daje prawdziwe życie, a znamienne jest, że tym terminem u proroka Jeremiasza określany jest Bóg (Jr 2,13). W konsekwencji Samarytanka, zrozumiałwszy, że tego daru nie można zdobyć, ani wytworzyć, ale trzeba go pragnąć, pojęła, iż jej prawdziwą potrzebą jest sam Bóg. Zrozumiała również, że tym darem powinna się dzielić z innymi – o czym już wspomnieliśmy wyżej – co w jej przypadku wcale nie było prostym zadaniem, ale mimo to podjęła się go ochotnie, bo widziała jak jest to istotne i potrzebne.

Na koniec zatrzymajmy się nad drugim czytaniem, w którym św. Paweł poucza rzymskich adresatów swojego listu o skutkach usprawiedliwienia przez wiarę (to jest – według redaktorów Biblii Tysiąclecia – treścią całego rozdziału). W wykorzystanym w liturgii fragmencie pojawia się także woda, ale jakby nieco ukryta, gdyż mowa jest o tym, że *miłość Boża rozlana jest w sercach naszych*. Tę miłość zauważyliśmy już w spotkaniu Jezusa, który nie mógł nie przyjść do mieszkańców Samarii, bo zależało Mu, aby zrozumieli, że jest On *Zbawicielem świata*, a więc także ich Zbawicielem.

O tej zbawczej miłości Boga mówi więc Apostoł narodów zaznaczając, że jest ona źródłem nadziei i daje – przez wiarę – *dostęp do łaski*, a możemy być jej pewni, gdyż *Chrystus umarł za nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami*.

Skoro więc tak wielkie dary otrzymujemy, nie powinniśmy w chwilach trudnych popadać w smutek i szemrać, ale wołać słowami Samarytan, którzy poznali Jezusa: *Panie, Ty jesteś prawdziwie Zbawicielem świata; daj nam wody żywej, abysmy nie pragnęli*.

o. Andrzej OSB

ADHORTACJA APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA

AMORIS LAETITIA



Prowadzenie narzeczonych na drodze przygotowania do małżeństwa

205. Ojcowie synodalni mówili wielokrotnie, że trzeba pomóc młodym ludziom w odkryciu wartości i bogactwa małżeństwa²³⁷. Powinni oni mieć możliwość poznania atrakcyjności pełnej jedności, która uwniosła i udoskonala społeczny wymiar

życia, przyznaje seksualności jej najwspanialszy sens, a jednocześnie promuje dobro dzieci i daje im najlepsze warunki dla ich dojrzewania i wychowania.

206. „Złożona rzeczywistość społeczna oraz wyzwania, przed jakimi stoi dziś rodzina, wymagają większego zaangażowania całej wspólnoty chrześcijańskiej w przygotowanie narzeczonych do małżeństwa. Trzeba przypomnieć o znaczeniu cnót. Wśród nich

²³⁷ Por. *Relacja Synodu* 2014, 26.

czystość jest cennym warunkiem autentycznego rozwoju prawdziwej miłości międzyosobowej. W odniesieniu do tej potrzeby Ojcowie synodalni byli zgodni, że istnieje konieczność większego zaangażowania całej wspólnoty, z podkreśleniem szczególnego znaczenia świadectwa samych rodzin, a także zakorzenienia przygotowania do małżeństwa w procesie inicjacji chrześcijańskiej, z zaakcentowaniem powiązania małżeństwa ze chrztem oraz innymi sakramentami. Dostrzeżono także potrzebę specyficznych programów przygotowania do małżeństwa, które byłyby prawdziwym doświadczeniem uczestnictwa w życiu kościelnym i pogłębiałyby różne aspekty życia rodzinnego²³⁸.

207. Zachęcam wspólnoty chrześcijańskie, by uznały, że towarzyszenie narzeczonemu na drodze ich miłości jest dobrem dla nich samych. Jak słusznie stwierdzili biskupi włoscy, osoby zawierające małżeństwo są dla wspólnoty chrześcijańskiej „cennym bogactwem, ponieważ szczerze angażując się we wzrastanie w miłości i we wzajemnym darze, mogą przyczynić się do odnowy całej tkanki organizmu kościelnego: szczególna forma przyjaźni, jaką oni żyją, może udzielać się innym i przyczyniać się do rozwoju przyjaźni i braterstwa wspólnoty chrześcijańskiej, do której należą²³⁹. Istnieje wiele uprawnionych sposobów organizowania bezpośredniego przygotowania do małżeństwa, a każdy Kościół lokalny rozezna, który z nich jest najlepszy, zapewniając odpowiednią formację, która jednocześnie nie zniechęci młodych do sakramentu. Nie chodzi o przedstawienie im całego katechizmu lub nasycenie ich zbyt

wieloma kwestiami. Także i w tym wypadku prawdą jest, że „nie obfitość wiedzy, ale wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadowala i nasycy duszę²⁴⁰. Ważniejsza jest jakość niż ilość, a priorytetowo należy potraktować – wraz z odnowionym przepowiadaniem kerygmy – te treści, które przekazywane w sposób atrakcyjny i przyjazny pomogą im zaangażować się w proces trwający całe życie „z wielkoduszością i wolnością²⁴¹. Jest to rodzaj „inicjacji” do sakramentu małżeństwa, który zapewni im niezbędne elementy, aby mogli go przyjąć z najlepszą dyspozycją i rozpocząć życie rodzinne z pewną solidnością.

208. Ponadto należy znaleźć sposoby, poprzez rodziny misyjne, własne rodziny narzeczonych i różne środki duszpasterskie, by zaoferować przygotowanie dalsze, które spowodowałoby dojrzewanie ich miłości poprzez towarzyszenie wypełnione bliskością i świadectwem. Często bardzo użyteczne są grupy narzeczonych, a także propozycje dobrowolnych konferencji na różne tematy, naprawdę istotne dla młodych. Niezbędne są jednak pewne wydarzenia zindywidualizowane, biorąc pod uwagę, że głównym celem jest pomoc każdemu, aby nauczył się kochać tę konkretną osobę, z którą pragnie dzielić całe życie. Uczenie się miłości, nie jest czymś, co może być improwizowane ani nie może być celem krótkiego kursu poprzedzającego małżeństwo. Właściwie każdy przygotowuje się do małżeństwa od chwili swego urodzenia. To wszystko, czym go obdarzyła jego rodzina, powinno mu pozwolić na nauczenie się z własnej historii i uczynić go zdolnym do pełnego i ostatecznego zobowiązania.

²³⁸ Tamże, 39.

²³⁹ Konferencja Episkopatu Włoch, Commissione Episcopale per la famiglia e la vita, *Orientamenti pastorali sulla preparazione al matrimonio e alla famiglia* (22 października 2012), 1.

²⁴⁰ IGNACY Z LOYOLI, *Ćwiczenia duchowe*, Kontemplacja [pomocna] do uzyskania miłości, 2.

²⁴¹ Tamże, 5.

Prawdopodobnie tymi, którzy przychodzą przygotowani najlepiej do zawarcia związku małżeńskiego, są osoby, które nauczyły się od własnych rodziców, czym jest małżeństwo chrześcijańskie, w którym oboje wybrali siebie bezwarunkowo i stale ponawiają tę decyzję. W tym sensie, wszystkie działania duszpasterskie zmierzające do pomocy małżonkom, by wzrastali w miło-

ści i przeżywaniu Ewangelii w rodzinie są bezcenne, aby ich dzieci przygotowały się do swego przyszłego życia małżeńskiego. Nie można też zapominać o cennym wkładzie duszpasterstwa ludowego. Aby podać prosty przykład, przypominam dzień św. Walentego, który w niektórych krajach jest lepiej wykorzystywany przez handlowców niż przez kreatywność duszpasterzy. (...)



Arcybiskup Marek Jędraszewski
Metropolita Krakowski



Drodzy Archidiecezjanie!

Już po raz drugi będziemy w tym roku przeżywać w łączności ze Stolicą Apostolską i Kościołem Powszechnym wydarzenie, które Papież Franciszek nazwał „24 godziny dla Pana”. Jest to czas święty, w którym w wybranych kościołach Krakowa będzie trwała spowiedź i różnego rodzaju czuwania modlitewne. Papież Franciszek tak napisał: *Inicjatywa „24 godziny dla Pana”, którą będziemy przeżywać w piątek oraz w sobotę przed IV Niedzielą Wielkiego Postu, powinna zostać rozpropagowana w diecezjach. Wiele osób powraca do Sakramentu Pojednania, a wśród nich wiele osób młodych, którzy w podobnym doświadczeniu odnajdują często drogę powrotu do Pana, aby żyć chwilą intensywnej modlitwy oraz nadać sens własnemu życiu. Z przekonaniem na nowo kładziemy w centrum Sakrament Pojednania, ponieważ pozwala dotknąć nam wielkość miłosierdzia (papież Franciszek, Bulla Misericordiae Vultus).*

W odpowiedzi na słowa Papieża zostało wyznaczonych w Krakowie pięć kościołów, w których przez całą dobę z 24 na 25 marca będzie sprawowany sakrament pokuty i będzie trwać modlitwa. Są to: kościół OO. Franciszkanów przy ulicy Franciszkańskiej, kościół

Matki Bożej Różańcowej na Piaskach Nowych, kościół NMP z Lourdes przy ulicy Misjonarskiej, kościół Świętego Brata Alberta przy ulicy Dywizjonu 303 oraz kościół Świętego Wojciecha na Rynku.

Kościół NMP z Lourdes ul. Misjonarska 37	
Parafia św. Brata Alberta os. Dywizjonu 303 63	
Bazylika oo. Franciszkanów pl. Wszystkich Świętych 5	
Parafia MB Różańcowej ul. Nowosądecka 41	
Kościół św. Wojciecha Rynek Główny	
www.24hdlapana.pl	
www.da-krakow.pl	

Zachęcam gorąco, by na wielkopostnych drogach przygotowań do świętowania wydarzeń paschalnych znaleźć czas na duchowe zatrzymanie się by przystąpić do sakramentu pokuty i wziąć udział w celebracjach, które będą miały miejsce w wyznaczonych kościołach.

*Z serca błogosławię,
+Marek Jędraszewski
Arcybiskup Metropolita Krakowski*

Tyniec 2016/2017 plany i inwestycje cz.2

Co nas czeka w 2017 roku? Na pewno będzie to dla Tyńca rok kolejnych nowych wyzwań i nowych przedsięwzięć, kontynuacja istniejących planów i zadań oraz zamknięcie tych, które są już na etapie ukończenia.

Dzielnica VIII Dębniki oraz gmina Liszki wspólnie pracują nad uruchomieniem w połowie roku przeprawy promowej Tyniec – Piekary. Szerzej na ten temat w kolejnym numerze gazetki.

Ważną inwestycją w Tyńcu i dużą atrakcją dla dzieci będzie otwarcie nowego placu zabaw przy ul. Maćka z Bogdańca. Planowane jest tam min. mini boisko, huśtawki i zjazd linowy. Inwestycja stała się możliwa dzięki współpracy z Radnym Miasta Krakowa Panem Rafałem Komarewiczem (koszt 150 tys. zł).

Trzecia inwestycja to remont ulicy Bolesława Śmiałego. Dokończona zostanie naprawa chodnika (50-60 tys) oraz wymieniona zostanie cała nawierzchnia asfaltowa (600 tys). Będą nas zatem czekać niewielkie utrudnienia w ruchu drogowym. Ponadto, zostanie zrobiony projekt chodnika przy ul. Bogucianka, na który tak wielu mieszkańców Tyńca czeka (100 tys. zł). Wszystkie te 3 inwestycje tj. plac zabaw, nowy asfalt na ul. Bolesława Śmiałego i projekt chodnika przy ul. Bogucianka to inwestycje finansowane przez Miasto Kraków. Już dzisiaj dziękujemy za nie Radnemu Miasta

Krakowa Rafałowi Komarewiczowi, który obiecał to w 2016 roku i słowa dotrzymał! Również Panu Rafałowi Komarewiczowi dziękujemy za pomoc i sfinansowanie w 2016 roku remontu Tynieckiego Domu Kultury. Dzięki niemu mamy wycyklinowany parkiet, nowe ogrodzenie i nową kostkę wokół budynku. Jako Radny Miasta Krakowa przekazał na ten cel 70 tys. zł.

Oprócz powyższych inwestycji, które będą miały miejsce dzięki pieniądзом pozyskanym z Miasta i Województwa, dodatkowo w Tyńcu będzie również trochę inwestycji ze środków Dzielnicy VIII Krakowa takich jak: wiata przystankowa w Podgórkach Tynieckich (ok. 30 tys zł), sztandar dla OSP Tyniec (7,5 tys. zł), wyposażenie OSP Tyniec (10 tys zł), nowy piec gazowy dla Szkoły Podstawowej nr 132 (120 tys. zł), hydrolizacja przedszkola w Tyńcu (40 tys zł), nakładka na ulicy Toporczyków (15 tys. zł) i na ul. Heligundy (60-70 tys).

Omówienie wszystkich wyżej wymienionych inwestycji (w tym budowa chodnika przy ul. Bogucianka i placu zabaw) odbędzie się 21 marca 2017 roku o godz. 19:00 w Tynieckim Domu Kultury. Serdecznie zapraszam mieszkańców na to spotkanie. Udział w nim weźmie min. Radny Miasta Krakowa Rafał Komarewicz.

Ciąg dalszy w następnym numerze gazetki

Marek Sobieraj

Radny Dzielnicy VIII Dębniki

Rzymskokatolicka Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie-Tyńcu;

30-398 Kraków-Tyniec, ul. Benedyktyńska 37 tel. 012-688-52-79 (kancelaria) parafia@benedyktyni.pl

Kancelaria parafialna: poniedziałek 19.00 – 19.30; środa 15.30 – 16.45; sobota 8.30 – 9.30 [Poza godzinami pracy kancelarii można zgłaszać pilne wezwania do chorych i sprawy pogrzebowe, dzwoniąc na numer kancelarii]. **Biura cmentarza:** poniedziałek – piątek 8.00 – 9.00 i 17.30 – 18.00; sobota 17.30 – 18.00; telefon do br. Jana: 510-026-400

Numer konta bankowego: Bank Pekao S.A. II O. w Krakowie: 36 1240 1444 1111 0000 0937 0997

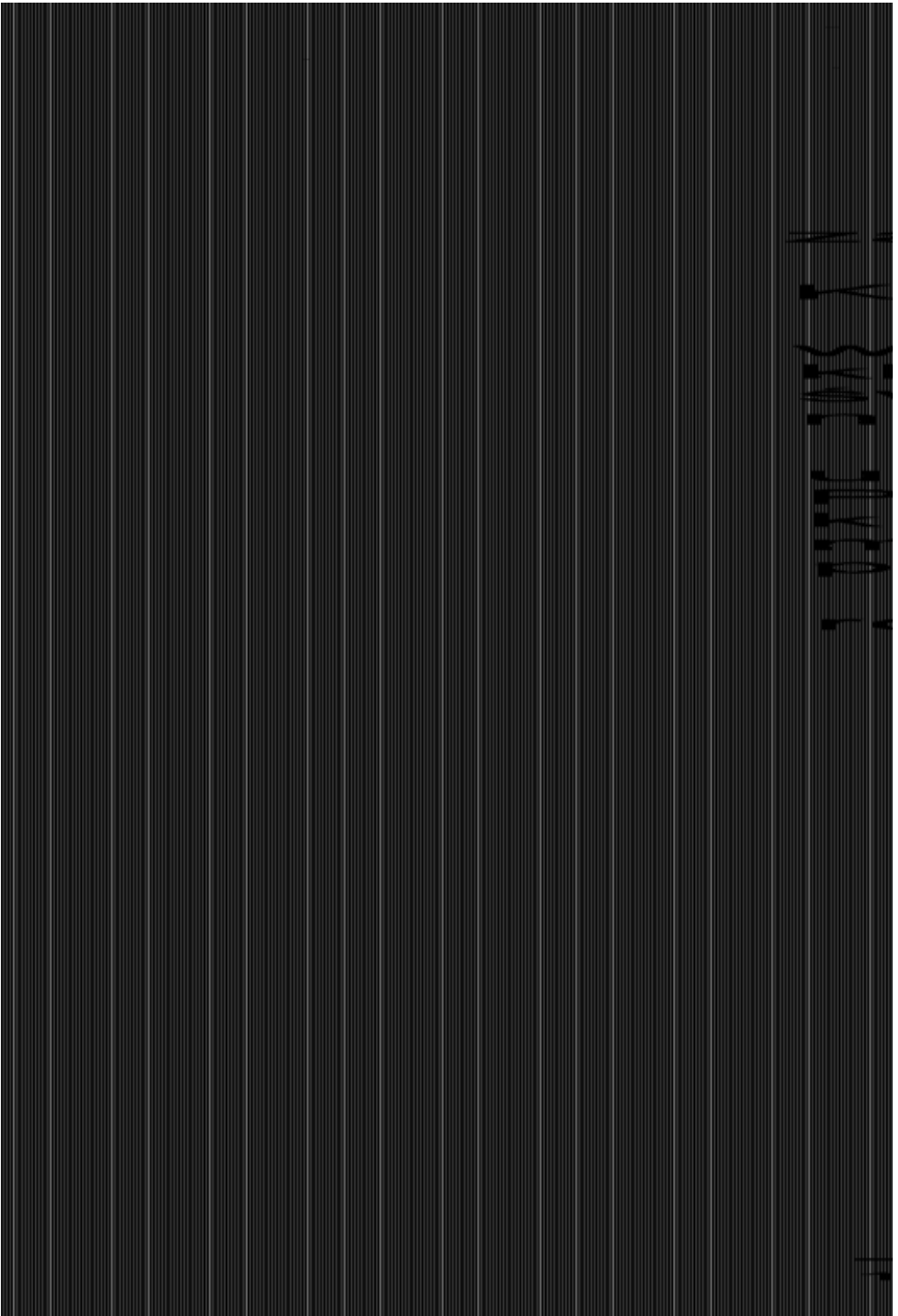
OPACTWO POMNIKIEM HISTORII

W środę 15 marca 2017 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie pan Prezydent Andrzej Duda wręczył o. Opatowi Szymonowi Hiżyckiemu OSB rozporządzenie nadające Opactwu w Tyńcu tytuł Pomnika Historii.

– Każdy jest elementem bezcennym, każdy niesie w sobie wielką historię, każdy jest w jakimś sensie perłą – i myśli technicznej, i architektury, dziełem inżynierskim, a także przejawem twórczości artystycznej. Bo w każdym z tych obiektów jest artyzm – powiedział prezydent Andrzej Duda. Pomnik Historii to jedna z form ochrony zabytków o wyjątkowym znaczeniu dla historii i kultury Polski. Na tę listę najwspanialszych mogą trafić dzieła architektury i zespoły zabudowy, zabytki techniki, krajobrazy kulturowe, najpiękniejsze parki i ogrody, miejsca upamiętniające wydarzenia historyczne, stanowiska archeologiczne, a także cmentarze. Status pomnika historii dla właściciela zabytku ma praktyczne znaczenie – daje obiektowi dodatkowe punkty w przypadku starań o ministerialne lub europejskie dotacje. – To duże wyróżnienie dla nas, którzy teraz w Tyńcu żyjemy, dla tych, którzy do Tyńca przyjeżdżają, ale też dla tych, którzy Tyńiec budowali przez wieki. To także zaproszenie dla nas, żebyśmy odważnie podjęli starania o konserwację i pokazanie najstarszej struktury klasztoru, konserwację ogrodu XVIII-wiecznego, podjęcie inicjatywy, jeśli chodzi o budowę uli, czyli klasztornej pasieki, o której pisał już Jan Długosz – powiedział „Dziennikowi Polskiemu” ojciec Szymon Hiżycki, opat klasztoru w Tyńcu. Status pomnika historii przyznawany jest od 1994 r. Do tej pory nobilitujący tytuł posiadało 60 zabytków szczególnej rangi, teraz ma je już 70. W kolejce czekają następne.

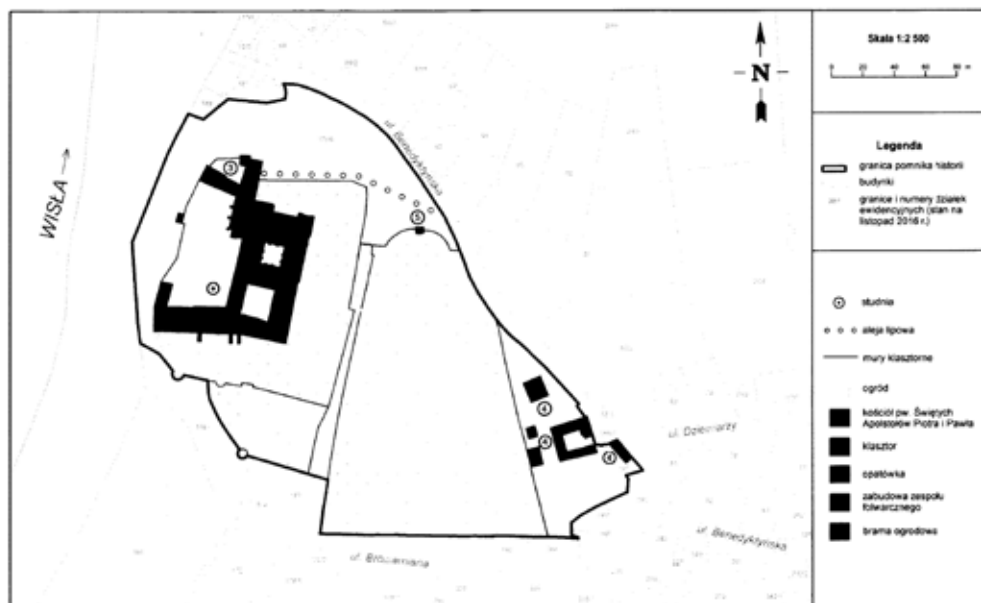
Małgorzata Mrowiec (Dziennik Polski)





Załącznik do rozporządzenia
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
z dnia 2017 r. (poz.)

MAPA POMNIKA HISTORII „TYNIEC – ZESPÓŁ OPACTWA BENEDYKTYNÓW”



Uzasadnienie

Na podstawie art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2014 r. poz. 1446, z późn. zm.), Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński wystąpił do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy z wnioskiem o uznanie za pomnik historii „Tyniec - zespół opactwa benedyktynów”. Wniosek złożony przez br. dr hab. Michała Tomasz Gronowskiego OSB, z upoważnienia przeora administratora opactwa o. Konrada Małyasa OSB, został zaopiniowany pozytywnie przez Narodowy Instytut Dziedzictwa, a następnie zarekomendowany przez Radę Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego (uchwała Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego podjęta na posiedzeniu w dniach 20-21 września 2016 r.).

Opactwo w Tyńcu jest najstarszym istniejącym w Polsce klaszturem kontynuującym tradycję benedyktyńską, zajmującym poczesne miejsce w historii Polski niemal od zarania jej państwowości. Począwszy od momentu powstania w ramach odbudowy struktur kościelnych monarchii piastowskiej zniszczonej wskutek najazdu Brzetysława i rebelii pogańskiej, przez kolejne wieki, pełniło rolę ważnego ośrodka działalności misyjnej, życia liturgicznego i kulturalnego. Związane było także z istotnymi wydarzeniami i postaciami z dziejów Polski. Ukształtowane przez ponad 900 lat założenie przestrzenne i zespół budowlany opactwa stanowią świadectwo dziedzictwa materialnego i niematerialnego o wyjątkowej randze w skali kraju.

Opactwo tynieckie jest także cennym dokumentem architektury romańskiej XI w. oraz miejscem, z którym związane są najwyższej klasy dzieła rzemiosła artystycznego i sztuki iluminacji ksiąg. W architekту-

rze, największe znaczenie ma faza romańska założenia. Mimo, że zachowana fragmentarycznie, stanowi jedno z nielicznych znanych świadectw budownictwa sakralnego tego okresu i jest jednym z głównych dokumentów sztuki romańskiej doby wczesnopiastowskiej. Wyjątkową rangę artystyczną prezentuje także rozproszone w XIX w. wyposażenie klasztoru. Niektóre z ocalałych i zidentyfikowanych paramentów i ksiąg liturgicznych to unikaty należące do największych i najstarszych skarbów przechowywanych obecnie w zbiorach Polski.

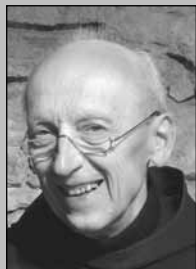
Przyjmuje się, że opactwo ufundował Kazimierz Odnowiciel w 1044 r. WII poł. XI w. powstał pierwszy kamienny kościół i założenie klasztorne. Obiekty te przetrwały do dziś w postaci relikwów zatopionych w realizacjach późniejszych. Wskutek częstych najazdów pustoszących opactwo, wielokrotnie podejmowano prace remontowe. Założenie wielokrotnie odbudowywano i rozbudowywano głównie w stylu gotyckim i barokowym. Tyniec znacznie ucierpiał podczas konfederacji barskiej w wyniku ostrzeliwania przez wojska rosyjskie. W rzeczywistości porozbiorowej, benedyktyni nie byli już w stanie odbudować klasztoru, który niszczał i ubożał, aż do kasaty w 1816 r. Zniszczeń w Tyńcu dopełnił pożar w 1831 r. Wprawdzie świątynię odbudowano, ale reszta dawnego konwentu popadła w ruinę. W lipcu 1939 r. benedyktyni powrócili do Tyńca z inicjatywy o. Karola van Oost, mnicha z belgijskiego opactwa św. Andrzeja w Brugii. Dopiero w 1947 r. przystąpiono do odbudowy klasztoru, a badania i prace konserwatorskie prowadzone przez wybitnych specjalistów trwały kilka dziesięcioleci.

Opactwo zajmuje szczyt skalistego wzgórza na prawym brzegu Wisły. Dziedziniec klasztorny otaczają kamienne i kamienno-ceglane zabudowania z kościołem

pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Trójnawowy kościół złożony jest z krótkiego, trójprzęsłowego barokowego korpusu i wydłużonego, czteropięsłowego, gotyckiego prezbiterium zamkniętego trójbocznie. Jego fasadę akcentują czworoboczne wieże zwieńczone spłaszczonymi hełmami namiotowymi. Wyposażenie kościoła pochodzi z XVII i XVIII w. Od południowej strony kościoła znajduje się czworoboczny klasztor z wirydarzem i otaczającymi go krużgankami oraz trójskrzydłowy kompleks zgrupowany wokół drugiego wirydarza. Dziedziniec główny zamyka od południa skrzydło dawnej biblioteki odbudowanej w latach 1993 - 2008, od zachodu - mury kurtynowe (pozostałość po budynku tzw. starostwa), a od północy - tzw. opatówka - budowla tworząca zespół bramny. U stóp wzgórza od strony wschodniej i południowej znajdują się ogród, pozostałości murów obronnych, mury klasztorne, ogród i budynki gospodarcze.

Przez XIX w. i pocz. XX w. zabudowa klasztoru pozostawała praktycznie w stanie częściowo zagospodarowanej ruiny. Odbudowa klasztoru zakończyła się w ostatnich latach. Zachował się natomiast pierwotny, romański układ przestrzenny całego założenia charakterystyczny dla opactw benedyktyńskich, będący odniesieniem dla wszelkich późniejszych budowli na wzgórzu. Trwały okazał się także walor krajobrazowy. Do dzisiaj pozostała niezakłócona sylweta wzgórza klasztornego zwieńczonego kamiennymi zabudowaniami i dwuwieżową bryłą kościoła.

Opactwo benedyktynów w Tyńcu zostało wpisane do rejestru zabytków nieruchomych (nr rejestru A-169/M) decyzją konserwatora w Krakowie z dnia 7 marca 1930 r. oraz decyzją Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie z dnia 29 października 2008 r.



O. Leon Knabit OSB

OJECIEC

Na święty Józef trawy wózek – mówiło dawne polskie przysłowie. W bieżącym roku na trawę będziemy musieli jeszcze trochę poczekać, ale św. Józef, jak każdego roku – już w niedzielę. Przybrany Ojciec Jezusa, Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny, Opiekun Kościoła świętego, a także i Patron naszego Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. Uroczystość liturgiczną będziemy w tym roku obchodzili w poniedziałek ze względu na ważność niedzieli Trzeciej Wielkiego Postu. Nie przeszkadza to jednak nam, by znów się pochylić nad Jego Postacią ze czcią i miłością. Przyglądając się Mu, popatrzmy dzisiaj na Niego jako na Patrona wszystkich mężczyzn, a szczególnie ojców. Józef, jako mężczyzna, przypomina mężczyznom jak wielkie jest ich powołanie. Poza szczególnymi wypadkami są powołani do małżeństwa, w którym mają być wiernymi mężami i troskliwymi ojcami. Wielka jest tu rola matek, by kochając swoich synów umiały wychować ich na porządnym chłopców, a mężom dopomóc, by tych chłopców ukształtowali na prawdziwych samodzielnych i odpowiedzialnych mężczyzn. I tu okazuje się niezbędność mężczyzny w rodzinie. Nie może on powiedzieć, że wychowanie to sprawa matki. Do prawidłowego rozwoju dziecka potrzebni są zarówno ojciec, jak i matka. Warto tutaj zwrócić uwagę na to, że w całej Ewangelii nie ma zapisanego ani jednego słowa, które by wypowiedział św. Józef. Są tylko jego uczynki: wypełnianie woli Bożej w trudnym obowiązku Głowy świętej Rodziny. To wskazówka i dla naszych mężów i ojców. Chyba trzeba trochę mniej gadać i gderać, a raczej odpowiedzialnie czynić dobro, by i żona cieszyła się wiernym i obowiązkowym mężem, a i dzieci znalazły w nim wymagającego, ale szczerze kochającego Tatusia. Święty Józefie, wspomagaj ojców dla dobra rodzin, Kościoła i całej Polski!

Intencje mszalne z parafii

III Tydzień Wielkiego Postu
20-26 marca 2017

Pn 20 III	6 ³⁰	– w intencji Marka Kapałki i jego rodziny † za śp. Ignacego Sikorę † za śp. br. Krzysztofa – od Teresy Kozickiej
	18 ⁰⁰	† za śp. Józefa Ludwikowskiego i jego rodziców
Wt 21 III	6 ³⁰	– o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Magdaleny Łojko † za śp. Agnieszkę Boruch † za śp. br. Krzysztofa – od Wioletty i Józefa Kozickich z rodziną
	18 ⁰⁰	† za śp. Teodozję i Andrzeja Spólników w rocznicę śmierci
Śr 22 III	6 ³⁰	† za śp. Emila Janeckiego w 2. rocznicę śmierci † za śp. Teodozję i Józefa oraz syna Henryka † za śp. br. Krzysztofa – od Andrzeja Kozickiego
	18 ⁰⁰	† za śp. Roberta Parczewskiego – od rodziny Jabłońskich
Czw 23 III	6 ³⁰	† za śp. br. Krzysztofa – od Andrzeja † za śp. Zdzisława Worek – od chrześniaka Jacka † za śp. Zofię Janiszewską – od rodzin Księżyckich i Werewków
	18 ⁰⁰	† za śp. Roberta Parczewskiego – od szwagra Andrzeja z żoną Dorotą i dziećmi
Pt 24 III	6 ³⁰	† za śp. br. Krzysztofa – od Anny i Jana Rataj † za śp. Zofię Janiszewską – intencja Róży I † za śp. Zofię Rykowską – od rodziny
	18 ⁰⁰	† za śp. Magdalenę Kapusta w rocznicę śmierci
Sb 25 III	6 ³⁰	– dziękczynno-błagalna w okazji 50. urodzin Dariusza oraz 20. urodzin Jana † za śp. Mariana Machurę – od parafian † za śp. Andrzeja Dyczka – od koleżanek i kolegów z II Katedry Chorób Wewnętrznych
	18 ⁰⁰	† za śp. Franciszkę Janik w rocznicę śmierci
Nd 26 III	6 ³⁰	† za śp. Marię i Józefa Janda oraz ich syna Mariana
	8 ³⁰	– W INTENCJI PARAFIAN
	10 ³⁰	– w intencji Jacka i Lucyny z okazji 25. rocznicy ślubu † za śp. Jana i Annę Ligas † za śp. Annę Siwek i Jana Stopke † za śp. Zofię Słupską i męża Adolfa oraz syna Adama i Marię Osińską
	12 ³⁰	† za śp. Magdalenę Grabowską
	18 ⁰⁰	† za śp. o. Jana Pawła – od rodziny Koników z Australii
Kościół filialny św. Kazimierza (ul. Podgórk Tynieckie 96)		
26 III	10 ⁰⁰	† za śp. Janinę Bobel w 1. rocznicę śmierci i męża Antoniego
Kaplica Sióstr Oblatek Serca Jezusa (ul. Zagórze 11)		
20 III	18 ⁰⁰	– imieninowa, za wstawiennictwem św. Józefa z prośbą o bł. Boże i zdrowie dla Józefy Marczyk
21 III	18 ⁰⁰	† za śp. Reginę i Szczepana



Kompozycje z kościoła w Tyńcu
znajdują się na stronie:
tynike.benedyktyni.com/1-2/



List ks. Arcybiskupa w sprawie wydarzenia pod nazwą „24 godziny dla Pana”

- ♦ Z tyłu kościoła wyłożone są foldery zawierające szczegółowe informacje na temat inicjatywy „24 godzin dla Pana”. Można też uzyskać je na stronie internetowej 24hdla.pana.pl.
- ♦ W zeszłą niedzielę w ramach zbiórki do puszek na rzecz misjonarzy zebraliśmy 1273 zł.
- ♦ Nasze Opactwo od minionego czwartku nosi zaszczytny tytuł „pomnika historii” wśród innych 70 obiektów z terenu całego kraju. Dzień wcześniej Przewielebny Ojciec Opat odebrał w Warszawie dokument potwierdzający ten fakt z rąk Pana Prezydenta. Więcej informacji możemy znaleźć w dzisiejszej gazetce parafialnej.
- ♦ Dzisiaj wypada uroczystość św. Józefa, która jednak nie jest obchodzona ze względu na kolejną niedzielę Wielkiego Postu. Wśród osób, których ten Święty jest patronem – i którym życzymy obfitości Bożej łaski – jest też papież emeryt Benedykt XVI, którego otoczmy naszą szczególną modlitwą.
- ♦ Nasz Radny pan Marek Sobieraj zaprasza wszystkich mieszkańców naszego osiedla na spotkanie z Radnym Miasta Krakowa Rafałem Komarewiczem do Tynieckiego Klubu Kultury na wtorek 21 marca na 19⁰⁰. Będą poruszane głównie problemy tynieckich ulic.
- ♦ W okresie Wielkiego Postu zapraszamy na tradycyjne nabożeństwa pasyjne:
 - w piątki na DROGĘ KRZYŻOWĄ: o 17³⁰ / po wieczornej Mszy św.
 - w niedziele na GORZKIE ŻALE Z KAZANIEM PASYJNYM o godzinie 15⁰⁰, po którym odprawiana będzie dodatkowa Msza św.
- ♦ W sobotę przypada Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Jak co roku tego dnia podczas Mszy św. wieczornej będzie można złożyć przyrzeczenie duchowej adopcji dziecka poczętego. Formularze dostępne są dzisiaj przy gazetkach parafialnych. Można tam też otrzymać foldery wyjaśniające ideę tego aktu. Formularze będzie też można otrzymać przed samą liturgią w sobotę. Osoby wyjeżdżające tego dnia na spektakl do Myślenic, będą mogły złożyć przyrzeczenie podczas wyjazdu.
- ♦ Za tydzień przed kościołem przedstawiciele Rady Parafialne zbierać będą do puszek ofiary na przygotowanie paczek świątecznych dla parafian znajdujących się w trudnej sytuacji.
- ♦ W przyszłą niedzielę, 26 marca, po Mszy św. o godzinie 12³⁰, odbędzie się koncert grupy muzycznej „Blask” z parafii w Kopance. Zespół wykona piosenki inspirowane poezjami Karola Wojtyły „Pieśń o Bogu ukrytym”. Po koncercie będzie można nabyć płyty z prezentowanymi piosenkami w cenie 25 zł.
- ♦ Archidiecezja Krakowska zaprasza do uczestnictwa w spotkaniu „Projekt Młodzi i Miłosierdzie 2”, które odbędzie się 28 marca dla uczniów gimnazjów i 29 marca dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych w TAURON Arena Kraków. Spotkanie będzie wydarzeniem kulturalno-edukacyjnym o charakterze religijnym, podczas którego młodzi będą mogli doświadczyć przeżyć spotkanie z Osobą Jezusa Chrystusa. Szczegóły wydarzenia na plakatach oraz u katechetów.
- ♦ **W najbliższą sobotę o godzinie 14³⁰ ze środka Tyńca wyjeżdżają dwa autokary na Misterium Męki Pańskiej do Myślenic. Jest to okazja, by na chwilę oderwać się od nawału obowiązków i zatrzymać się nad tajemnicą Męki i Śmierci Pana Jezusa, które w tym czasie przeżywa Kościół, ale nie zawsze poszczególni wierni. Ojciec Proboszcz bardzo gorąco zachęca, by jeszcze dziś zdecydować się na udział w tym wyjeździe. Pozostało 40 wolnych miejsc, z których przy braku chętnych będziemy musieli w poniedziałek zrezygnować. Zapisy w recepcji Domu Gości i w księgarni.**